



Wyniki sondaży opinii publicznej o prawnej dopuszczalności przerywania ciąży w latach 1989 - 1996.

Czerwiec 1996

PRACA ZBIOROWA

Raport

Nr 90

W latach 1989 - 1996, prowadzono systematyczne badania opinii publicznej na temat stosunku Polaków do prawnej dopuszczalności stosowania zabiegów przerywania ciąży. Inspiracją dla nich były niewątpliwie prace legislacyjne nad projektami nowych regulacji dotyczących aborcji.

Opracowanie zawiera dane uzyskiwane w sondażach opinii publicznej na ten temat. Zamieszczamy w nim:

- * analizę poglądów wyrażanych w sondażach opinii publicznej, dotyczących prawnej dopuszczalności przerywania ciąży w latach 1989 - 1992, a więc w okresie przed wprowadzeniem ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży,

- * analizę poglądów wyrażanych w sondażach opinii publicznej, dotyczących prawnej dopuszczalności przerywania ciąży, stopnia akceptacji rozwiązań przyjętych przez ustawę i stopnia akceptacji nowelizacji ustawy w latach 1993 - 1996, a więc w okresie obowiązywania ustawy,

- * analizę poglądów wyrażanych w sondażach opinii publicznej, dotyczących preferowanych form podejmowania decyzji w sprawie dopuszczalności przerywania ciąży, ze szczególnym uwzględnieniem referendum,

- * kalendarium prac parlamentu (Sejm X, I, II Kadencji) nad prawnym uregulowaniem kwestii przerywania ciąży.

I. WSTĘP

Stosunek do przerywania ciąży, wybór opcji "pro life" lub "pro choice" nie stanowi lokalnego i specyficznie polskiego problemu. Współcześnie ma on wymiar globalny.

Trzy międzynarodowe konferencje ONZ, które w ostatnich latach odbyły się w Kairze, w Kopenhadze i w Pekinie¹, a które miały na celu przyjęcie wspólnej dla państw - członków ONZ strategii działania na rzecz rozwoju społecznego, ujawniły, w jak głębokim stopniu stosunek do aborcji dzieli nie tylko jednostki, ale społeczeństwa, poszczególne państwa i regiony. Podział ten ma daleko idące konsekwencje, albowiem utrudnia nie tylko wzajemne porozumienie się, ale przede wszystkim powoduje, iż nie ma zgodności co do przyjęcia długofalowych strategii rozwoju społeczeństw świata.

Dyskusja o legalności stosowania zabiegów przerywania ciąży toczy się więc nie tylko w Polsce, ale także w wielu państwach, w których od lat obowiązują liberalne rozwiązania prawne.

Kwestia aborcji, którą w większości rozwiniętych krajów uważano kiedyś za ostatecznie rozstrzygniętą, nabrała nowego wymiaru i stała się ponownie dyskutowanym problemem moralnym i społecznym. Przyczyniła się do tego niewątpliwie społeczna nauka Kościoła Rzymskokatolickiego i działalność Watykanu, a zwłaszcza osobiste zaangażowanie Papieża Jana Pawła II.

W Polsce otwarta, społeczna dyskusja na temat prawnej dopuszczalności przerywania ciąży toczy się od 1989 r., kiedy do Sejmu IX kadencji wniesiono pierwszy projekt ustawy zakazujący aborcji i postulujący jej karalność.

W latach 1989 - 1993 publicznie rozważano zasadność wprowadzenia i zakres nowych regulacji prawnych znacznie ograniczających legalne stosowanie przerywania ciąży. Po wprowadzeniu ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. dyskusja koncentruje się wokół skutków ustawy oraz zasadności jej nowelizacji.

Równoległe z toczącą się publiczną debatą na temat prawnej dopuszczalności przerywania ciąży, która w dużej mierze wiązała się z kolejnymi pracami legislacyjnymi Sejmu, w wielu ośrodkach badania opinii publicznej prowadzono sondáže dotyczące stosunku Polaków do aborcji.

Opinie na temat dopuszczalności przerywania ciąży dzielą społeczeństwo trzy zasadnicze grupy:

- zwolenników aborcji bez ograniczeń,
- przeciwników dopuszczalności przerywania ciąży, niezależnie od okoliczności,
- zwolenników jej dopuszczalności w pewnych przypadkach, czyli zwolenników ograniczonego prawa do przerywania ciąży.

Opinie te korespondują z trzema głównymi stanowiskami wobec przerywania ciąży jakie wyodrębnia się w literaturze bioetycznej, a mianowicie: liberalnym, absolutystycznym i umiarkowanym².

Zwolennicy stanowiska liberalnego wyrażają pogląd, iż decyzja o przerwaniu lub kontynuowaniu ciąży powinna należeć do kobiety. Stanowisko takie wynika z przyjętego założenia, iż płód stanowi część organizmu kobiety, albo też - jeśli dostrzegają odrębność płodu, to utrzymują, iż nie przysługują mu żadne moralne uprawnienia z powodu bezosobowego bytu.

¹ Kair - Międzynarodowa Konferencja "Ludność i rozwój", wrzesień 1994. Kopenhaga - Światowy Szczyt Rozwoju Społecznego, marzec 1995. Pekin - Światowy Szczyt w Sprawie Kobiet, wrzesień 1995.

² Por. np. E. Klimowicz - *Filozoficzne i etyczne podstawy poglądów na temat aborcji*, (w:) *Polityka i Aborcja*, (red.) M. Chałubiński, Agencja Scholar, Warszawa 1994.

Zwolennicy stanowiska abosolutystycznego uważają, iż przerwanie ciąży jest jednoznaczne z dokonaniem zabójstwa, a zygota, embriion, płód winien być chroniony od momentu poczęcia.

Stanowisko umiarkowane obejmuje różne koncepcje, które łączy wspólne przekonanie, że w pierwszych fazach życia embriion nie jest jeszcze człowiekiem, staje się nim natomiast w późniejszych fazach. Zwolennicy tego stanowiska uważają, iż przerwanie ciąży we wczesnej fazie jest moralnie dopuszczalne, natomiast w fazie późniejszej - moralnie naganne.

Niniejsze opracowanie prezentuje wyniki badań sondażowych dotyczących stosunku Polaków do aborcji, ze szczególnym uwzględnieniem opinii o prawnej dopuszczalności stosowania zabiegów przerywania ciąży. Podjęta jest w nim również próba ustalenia, jak w tej kwestii zmieniały się poglądy Polaków. Poszukiwanie odpowiedzi, jakie konkretne czynniki wpływały na wyrażane przez respondentów opinie przekraczałoby ramy tego opracowania, przedstawiamy jedynie zmienne demograficzne, które różnicują odpowiedzi respondentów.

Ze względu na to, iż w latach 1989 - 1996 w miarę systematyczne sondaże prowadziły tylko Centrum Badania Opinii Społecznej i Ośrodek Badania Opinii Publicznej, w opracowaniu prezentowane są głównie wyniki badań tych dwóch ośrodków.

II. OPINIA PUBLICZNA O PRAWNEJ DOPUSZCZALNOŚCI PRZERYWANIA CIAŻY

1. Poglądy wyrażane w latach 1989 - 1992, przed uchwaleniem ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży

W niniejszym rozdziale dokonamy przeglądu badań opinii publicznej prowadzonych w latach 1989 - 1992 w porządku chronologicznym. Omówimy tu wyniki badań reprezentatywnych, prowadzonych na ogólnopolskich próbach dorosłej ludności kraju, a także badań, których respondentami była młodzież szkolna.

1989 r.

Spór o aborcję rozgorzał na przełomie 1988 i 1989 r. 1 marca 1989 r. z inicjatywy grupy posłów z Polskiego Związku Katolicko-Społecznego złożono do łaski marszałkowskiej projekt ustawy, zakazujący aborcji i postulujący jej karalność, podpisany przez 78 posłów. W przygotowaniu tego projektu uczestniczyli eksperci Episkopatu Polski ds. rodziny.

Pierwsze z prezentowanych badań przeprowadzone zostało wiosną 1989 r., wkrótce po wpłynięciu do Sejmu **poselskiego projektu ustawy o prawnej ochronie dziecka poczętego**. Celem tego projektu było, jak już wspomniano, dokonanie zmian w obowiązującej dotychczas, bardzo liberalnej ustawie o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży z dnia 21 kwietnia 1956 r. Poddany pod dyskusję w trybie procedury sejmowej projekt wzbudził wiele społecznych emocji i kontrowersji. W maju CBOS przeprowadził na ten temat badanie sondażowe, w którym prosił respondentów o opinie na temat dopuszczalności aborcji oraz ich uzasadnienia.³

Za całkowitą niedopuszczalnością przerywania ciąży optował wówczas co piąty badany, co czwarty był zwolennikiem aborcji bez ograniczeń.

W tym samym badaniu postawiono respondentom pytanie *Jakie stanowisko zajęłby Pan(i) w referendum?* (gdyby rozpisano referendum na temat aborcji);

- 52,8% badanych odpowiedziało, że głosowałoby "za" aborcją,
- 31% badanych - głosowałoby "przeciw".

Prawie połowa ankietowanych, którzy w referendum głosowaliby "za", opowiedziała się za prawnym zezwoleniem na aborcję bez żadnych ograniczeń, pozostali zaś widzieli potrzebę ograniczenia tego prawa do pewnych tylko przypadków. Spośród skłonnych do wypowiedzenia się w referendum "przeciw", około 60% respondentów było za bezwzględnym zakazem aborcji, 40% zaś dopuściłoby do takich zabiegów w prawnie uznanych przypadkach.

Analiza współwystępowania prezentowanych odpowiedzi na dwa postawione w badaniu pytania wskazuje, że opowiadający się "za" prawnym zezwoleniem na przerywanie ciąży, w zdecydowanej większości głosowaliby również "za" w referendum, natomiast zwolennicy prawnego zakazu aborcji - głosowaliby w referendum "przeciw".

³ Badanie zrealizowano w dniach 16-17 maja 1989 r. na ogólnopolskiej próbie udziałowej dorosłej ludności (1500 osób).

Można więc stwierdzić, że stanowisko wobec prawnych rozstrzygnięć w tej sprawie było w większości przypadków spójne z osobistymi przekonaniami na temat zjawiska aborcji.

Analiza zmiennych demograficznych osób udzielających odpowiedzi na pytania zadawane w 1989 r. wskazuje, że poglądy na temat prawnych uregulowań w sprawie aborcji nie były znacząco zróżnicowane przez płeć. Kobiety tylko nieznacznie częściej niż mężczyźni opowiadały się za bezwarunkowym prawem do przerywania ciąży i rzadziej unikały zajęcia jakiegokolwiek stanowiska.

Relatywnie najczęściej postulowali zakaz przerywania ciąży ludzie młodzi, dopiero wchodzący w wiek aktywnej prokreacji oraz ludzie najstarsi.

Stopień społecznego przyzwolenia na aborcję był tym większy, im więcej ludności zamieszkiwało w miejscowości, z której pochodził respondent. Najwięcej przeciwników odnotowano wśród mieszkańców wsi. Wraz ze wzrostem liczby mieszkańców miast ubywało zakazujących, przybywało zaś aprobujących przerywanie ciąży bez żadnych ograniczeń.

Najczęściej przeciwni aborcji byli ludzie o wykształceniu podstawowym. Im wyższy był poziom wykształcenia, tym więcej było zezwalających na aborcję.

Najsilniejszą zależność stwierdzono między stosunkiem do aborcji a religijnością. Przeciwnikami przerywania ciąży byli najczęściej wierzący i praktykujący regularnie, najrzadziej - niewierzący.

W tym samym czasie CBOS skierował pytania dotyczące aborcji do **młodzieży szkolnej**.⁴ Jedno z tych pytań brzmiało: *Jak powinien postąpić Sejm w sprawie projektu ustawy dotyczącego przerywania ciąży?* Odpowiedzi na nie potwierdziły zaobserwowane w badaniach na próbie reprezentatywnej całego społeczeństwa zjawisko restrykcyjnej postawy wobec aborcji u osób młodych, które jeszcze nie założyły rodziny. Młodzież w zdecydowanej większości nie zgadzała się z dotychczasowym, liberalnym rozwiązaniem prawnym w sprawie aborcji. Świadczą o tym odpowiedzi na pytanie dotyczące projektu ustawy o prawnej ochronie dziecka poczętego, wprowadzającego daleko idące ograniczenia możliwości przerywania ciąży:

- * za odrzuceniem tego projektu optowało 14,1% badanych,
- * za nowelizacją dotychczasowej ustawy (ograniczeniem prawa do przerywania ciąży do szczególnych, ściśle określonych przypadków) - 36,3%,
- * za przyjęciem projektu - 38,4% respondentów.

Wśród zwolenników prawnego zakazu przerywania ciąży 76% opowiedziało się za karaniem kobiety poddającej się takiemu zabiegowi, 62% - za karaniem lekarza, 42% - za karaniem ojca poczętego dziecka.

Badania wykazały więc duży **radikalizm postaw młodzieży** w sprawie aborcji. Potwierdziły to odpowiedzi na pytanie *Jak głosował(a)byś w referendum*, gdzie zdecydowana większość badanych (60%) głosowałaby przeciw prawu do przerywania ciąży, 20,4% - za tym prawem, zaś 17,4% - nie potrafiło wyrazić swego zdania na ten temat.

Bliższa analiza okoliczności, w których respondenci dopuściliby do dokonania zabiegu aborcji, dostarcza dodatkowych argumentów na rzecz tezy o radykalizmie postaw młodzieży w tej kwestii. Badanym przedstawiono listę powodów i okoliczności

⁴ Badanie zrealizowano w dniach 24.04-4.05.1989 r. metodą audytoryjną na ogólnopolskiej próbie reprezentacji młodzieży (1239 osób, w tym: 19,2% stanowili uczniowie liceów ogólnokształcących, 38,6% - uczniowie szkół średnich zawodowych, 41,6% - uczniowie szkół zasadniczych zawodowych.

skłaniających kobiety do przerywania ciąży. Tylko w jednym przypadku, gdy "ciąża zagraża życiu bądź zdrowiu kobiety", zdecydowana większość wyraziła zgodę na jej usunięcie (76% odpowiedzi "tak"); w pozostałych - przeważały odpowiedzi "nie". Nawet wtedy, gdyby "dziecko miało urodzić się z wadą fizyczną lub psychiczną, kalekie, niedorozwinięte", tylko 48% przyzwoliłoby na aborcję. Podobnie w sytuacji, gdyby "ciąża była wynikiem gwałtu" (46% odpowiedzi dopuszczających aborcję).⁵

Poglądy w kwestii aborcji były różnicowane w zależności od cech społeczno-demograficznych badanych. "Przeciw" znacznie częściej, niż pozostali, opowiadały się kobiety, uczniowie zasadniczych szkół zawodowych, abiturienti, których matki mają wykształcenie podstawowe, a także wierzący i regularnie praktykujący oraz uczestnicy ruchu oazowego. Przeciwników przerywania ciąży było dwukrotnie więcej wśród uczniów zamieszkujących na wsi niż w miastach o ludności powyżej 500 tys.

Wyniki wskazują, że postawa młodych ludzi wobec aborcji była znacznie mniej przyzwalająca, niż postawa dorosłych. Ci ostatni dużo rzadziej niż młodzież domagali się bezwzględного zakazu przerywania ciąży, częściej zaś uznawali wszelkie ograniczenia aborcji za zbędne. Okazuje się, że dorosłe życie i warunki bytowe zakładanych rodzin zmieniają nastawienia ludzi wobec wartości, jaką jest "życie poczęte". Decyzje o przerywaniu ciąży kształtuje raczej dorosła egzystencja, niż środowisko, w jakim się dorosła osoba wychowywała.

W tym samym okresie projektowi ustawy o prawnej ochronie dziecka poczętego poświęcił swój sondaż OBOP.⁶ Badanych poinformowano o treści projektu ustawy, a następnie zapytano o ich stosunek do tego projektu, zadając pytanie *czy należy wprowadzić proponowaną zmianę*.

Za projektem ustawy opowiedziało się 46% ogółu badanych, przeciwko - 44% (ok. 10% nie wyraziło swojego poglądu). Wyniki wskazują, że opinia społeczna była w tej kwestii zdecydowanie podzielona. Projektowana ustawa miała prawie tyle samo zwolenników, co przeciwników.

Zmienne demograficzne różnicowały odpowiedzi w identyczny sposób jak w omawianym powyżej badaniu CBOS: najmłodszy i najstarszy byli bardziej przychylni wprowadzeniu restrykcji niż osoby w średnim wieku, mieszkańcy wsi - znacznie chętniej widzieliby zakaz dopuszczalności aborcji niż mieszkańcy miast (zwłaszcza dużych), im wyższe było wykształcenie respondentów - tym bardziej przychylny był ich stosunek do możliwości przerywania ciąży.

1990 r.

Temat aborcji został na nowo podjęty przez ośrodki badania opinii publicznej po dwunastu miesiącach, tj. w maju 1990 r. Został on "wywołany" projektem ustawy zgłoszonym przez Marszałka Senatu; projekt ten nie przewidywał karalności aborcji i dopuszczał ją w przypadku zagrożenia zdrowia i życia matki.

W podobnym, jak przed rokiem pytaniu *Czy aborcja powinna być dozwolona czy też zabroniona?* CBOS uzyskał nieco inne wyniki.⁷ Zmniejszyła się w porównaniu z poprzednim rokiem liczba zwolenników aborcji bez ograniczeń (o 8,3%), nieco powiększyła się natomiast grupa osób przyzwalających na aborcję w ściśle

⁵ Oto pozostałe okoliczności uwzględnione w pytaniu: "gdy miałyby to być dziecko pozamałżeńskie", "gdy rodzina posiada już kilkoro dzieci", "gdy kobieta jest już starsza i ma już dorosłe dzieci", "gdy kobieta jest niezamężna, samotna", "gdy ciąża komplikuje życie kobiety w związku z nauką, studiami, pracą", "gdy kobieta jest nieletnia", "gdy rodzina żyje w trudnych warunkach materialnych, mieszkaniowych", "gdy rodzinie grozi rozpad".

⁶ Badanie przeprowadzono w dniach 24 - 25 kwietnia na reprezentatywnej, losowej próbie ogółu dorosłej ludności Polski.

⁷ Sondaż przeprowadzono w dniach 17 - 23 maja 1990 r. na reprezentatywnej próbie losowej dorosłej ludności Polski.

większyła się natomiast grupa osób przyzwalających na aborcję w ściśle określonych przypadkach (o 6,1%). Przeciwników aborcji było teraz więcej (o 3,8%), niż przed rokiem.

Stanowiska wyrażone w hipotetycznym referendum, o które pytano, jak przed rokiem, w sondażu wyglądają następująco:

- * 45,3% respondentów opowiedziało się za prawem do aborcji,
- * 39,6% - przeciw temu prawu,
- * 14,7% - odpowiedziało "trudno powiedzieć".

W porównaniu z ubiegłym rokiem wśród odpowiadających na to pytanie zmalała liczba zwolenników prawa do przerywania ciąży (o 7,5%), wzrosła zaś liczba jego przeciwników (o 8,3%).

Skutkiem toczonej przez cały rok szerokiej dyskusji społecznej było więc w większym stopniu rozpowszechnienie się idei respektowania "życia poczętego" i ograniczenie dowolności stosowania zabiegów przerywania ciąży. Akcje prowadzone na rzecz uchylecia liberalnej ustawy przyniosły więc widome efekty.

Nie zmienił się wpływ zmiennych demograficznych na wyrażane opinie. Zwolennikami prawa do aborcji byli częściej: ludzie w wieku prokreacyjnym (do 50 lat), mieszkańcy miast, posiadający średnie i wyższe wykształcenie, pracownicy umysłowi.

Na uwagę zasługuje fakt, że w kwestii aborcji nie ma w populacji ludzi dorosłych różnic między kobietami a mężczyznami.

W tym samym czasie przeprowadzono również badania, w których pytania o dopuszczalność przerywania ciąży zadawano **młodzieży**.⁸

Zadaniem młodych respondentów było wyrażenie stanowiska w hipotetycznym referendum na temat aborcji.

Za prawem do aborcji opowiedziało się 27,7% badanych (o 7,3% więcej niż w poprzednim roku), przeciw temu prawu - 50,4% (o 9,6% mniej niż przed rokiem), niezdecydowanych było 19,6%.

Podobnie, jak w 1989 r. większość młodych ludzi opowiedziało się przeciw prawu do przerywania ciąży. Zwiększyła się jednak liczba zwolenników tego prawa, zmalał natomiast odsetek jego przeciwników.

Porównując postawy młodzieży i dorosłych wobec interesującej nas kwestii w przekroju jednego roku możemy stwierdzić, że ci pierwsi nadal są w większym stopniu przeciwni prawu do aborcji, niż drodzy. Daje się jednak zauważyć tendencja do zbliżania, wyrównywania się odsetków przeciwników i zwolenników prawa do aborcji w obu badanych grupach. Wśród młodzieży zmalała liczebnie przewaga przeciwników, a wśród dorosłych - zwolenników; nie zmienił się natomiast udział niezdecydowanych.

Zarysowana tendencja jest niewątpliwie wynikiem wpływu całorocznej intensywnej, chwilami burzliwej debaty społecznej na temat proponowanej nowelizacji ustawy o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży z 1956 r. Mamy tu, jak się wydaje, do czynienia z **selektywnym przyswajaniem informacji**: młodzi ludzie okazali się w ciągu tego roku bardziej otwarci na argumenty zwolenników przerywania ciąży (stąd wśród nich zarysowana tendencja do łagodzenia stanowiska wobec zakazu przerywania ciąży), dorośli zaś częściej przyjmowali w czasie tej debaty argumenty przeciwników aborcji (bowiem liczba jej przeciwników wzrosła).

⁸ Sondaż przeprowadzono w dniach 17.04 - 7.05 1990 r. na ogólnopolskiej reprezentatywnej próbie uczniów ostatnich klas szkół średnich i zasadniczych szkół zawodowych.

Kolejny sondaż opinii publicznej przeprowadzono w październiku 1990 r.⁹ OBOP zadał respondentom kilka pytań na temat **senackiego projektu ustawy o ochronie dziecka poczętego** zaproponowanego przez Senat we wrześniu 1990 r.

Badanych poinformowano o treści projektu ustawy (wprowadzał on generalny zakaz przerywania ciąży, był jednak znacznie mniej restrykcyjny, aniżeli proponowany przez posłów projekt z marca 1989 r.), a następnie zapytano o ich stosunek do niego. Pytanie brzmiało: *Czy należy wprowadzić taką ustawę?*

- * 37% badanych opowiedziało się za jej wprowadzeniem,
- * 51% przeciwko jej wprowadzeniu,
- * 12% respondentów wykazało brak zdecydowania.

Projekt senacki, mimo że mniej restrykcyjny od poselskiego projektu przedłożonego półtora roku temu, spotkał się z większym sprzeciwem społecznym; uzyskano 51% głosów przeciwnych jego wprowadzeniu (w tym 30% zdecydowanie przeciwnych), przed kilkunastoma miesiącami było takich głosów 45% (w tym 23% zdecydowanie przeciwnych).

I w tym przypadku zaawansowany wiek (powyżej 50 lat) niższe wykształcenie, zamieszkiwanie na wsi i religijność sprzyjały przychylności badanych wobec projektu.

OBOP powtórzył badania na ten sam temat cztery miesiące później - w lutym 1991 r.¹⁰

Na pytanie: *Czy należy wprowadzić taką ustawę?* odpowiedziano następująco:

- * 30% badanych - TAK,
- * 58% badanych - NIE,
- * 12% nie wyraziło żadnych opinii.

W ciągu czterech miesięcy liczba przeciwników wprowadzenia zaostrzonych rygorów w kwestii przerywania ciąży zwiększyła się o 7%. Zmienne demograficzne wpływały na odpowiedzi w identyczny sposób jak w październiku 1990 r.

Podobny trend (rozszerzanie się bardziej przyzwalających postaw wobec aborcji) ujawnił się w badaniach CBOS. W listopadzie 1990 r. dokonano badania, które pozwalało na ujawnienie bardziej rozbudowanej typologii postaw wobec aborcji.¹¹

Wziąwszy pod uwagę fakt, że zbiorowość osób uznających możliwość przerywania ciąży w pewnych okolicznościach jest tak liczna i zróżnicowana, wprowadzono w pewnym momencie podział jej na dwie grupy:

- optujących za dopuszczaniem aborcji z pewnymi ograniczeniami oraz
- optujących za zakazem aborcji, ale dopuszczających pewne wyjątki od tego zakazu.

Podział ten pozwala na bardziej precyzyjną identyfikację określonych postaw, nadal jednak nie można przy jego pomocy uchwycić wszystkich istotnych różnic między wyznawcami poszczególnych opcji w tej sprawie. Jest on jednak uwzględniany w zestawieniach statystycznych od listopada 1990 r.

W listopadzie 1990 r. za prawem przyzwalającym na przerywanie ciąży opowiedziało się 53% respondentów; w tym 19% wyraziło pogląd, że nie powinno być żadnych ograniczeń w tym względzie, 34% uwarunkowało je pewnymi ograniczeniami. Za prawem zakazującym aborcji optowało łącznie 40% ankietowanych; 14% żądało bezwzględnego zakazu, 26% - zakazu z dopuszczalnością pewnych wyjątków.

⁹ Badanie wykonano w dniach 15-16 października 1990 r. na próbie ogółu dorosłych mieszkańców kraju.

¹⁰ Badania przeprowadzono w dniach 18 i 19 lutego 1991 r. na reprezentatywnej, ogólnopolskiej próbie losowej.

¹¹ Badanie przeprowadził CBOS na ogólnopolskiej próbie losowej dorosłej ludności kraju.

1991 r.

W marcu 1991 r.¹² 59% społeczeństwa opowiedziało się za prawem zezwalającym za przerywanie ciąży; większość w tej grupie (36%) stanowili jednak ci, którzy uważali, iż powinny istnieć pewne ograniczenia w swobodzie stosowania aborcji. Jedna trzecia społeczeństwa (33%) była przeciwna prawu zezwalającemu na aborcję, choć 21% dopuszczało stosowanie wyjątków od zakazu.. Bezwzględni rygorysty optujący za całkowitym zakazem aborcji stanowili 12% badanych.

Tak więc również badania CBOS wykazały wzrost o 7% liczby zwolenników przerywania ciąży w okresie od jesieni 1990 r do wiosny 1991 r. Badania te potwierdziły zarysowane wyżej zależności między stanowiskiem wobec prawa do aborcji, a zmiennymi socjo-demograficznymi. Badania wykazały też wyraźną zależność między wysokością dochodu, a skłonnością do przyzwalania na aborcję: im wyższy dochód, tym większa skłonność do przyzwalania na aborcję.

Kolejne badania **młodzieży** przeprowadził CBOS w kwietniu 1991 r.¹³

Za prawem pozwalającym na aborcję bez żadnych ograniczeń opowiedziało się 21% badanych, z pewnymi ograniczeniami - 28%, w sumie 49% respondentów wyraziło pogląd o dopuszczalności aborcji; 49% zaprezentowało pogląd przeciwny, w tym 14% optowało za całkowitym zakazem przerywania ciąży bez jakichkolwiek wyjątków, 32% dopuszczało pewne wyjątki.

Odnotowano w tych badaniach ponowny wzrost odsetka młodych ludzi deklarujących się po stronie prawa do przerywania ciąży.

Nadal jednak **na tle poglądów całego społeczeństwa młodzież w swym stosunku do prawa o aborcji była mniej liberalna.**

Zwolennikami prawa do aborcji wśród młodzieży byli częściej mężczyźni, mieszkańcy średnich i większych miast, pochodzący z rodzin o wyższym statusie ze względu na wykształcenie i zawód, rzadko lub wcale nie uczestniczący w praktykach religijnych, deklarujący duże zainteresowanie polityką.

1992 r.

Do sprawy dopuszczalności aborcji powrócono wiosną 1992 r. W badaniach przeprowadzonych przez CBOS w marcu tego roku¹⁴ zadano pytanie: *Gdyby ogłoszono powszechne referendum w sprawie zmiany ustawy o przerywaniu ciąży, to za czym by się Pan(i) opowiedział(a)?* Uzyskano następujące odpowiedzi:

- * 50% respondentów opowiedziało się za prawem do aborcji,
- * 26% - przeciw,
- * 15% - odpowiedziało "trudno powiedzieć".

Poprzednie badanie, w którym zawarto pytanie odnoszące się do hipotetycznego referendum przeprowadził CBOS w październiku 1990 r. W porównaniu z jesienią 1990 r. nasiliły się postawy proaborcyjne - zwiększył się odsetek deklaracji poparcia prawa do przerywania ciąży (o 24%), a zmalał - sprzeciwu (o 20%); zmalała też (o 4%) liczba wskazań "trudno powiedzieć".

¹² Sondaż zrealizował CBOS w dniach 15-19 marca 1991 r. na ogólnopolskiej próbie losowej dorosłej ludności kraju.

¹³ Sondaż zrealizował CBOS w dniach 17 - 30 kwietnia 1991 r. na ogólnopolskiej reprezentatywnej próbie uczniów ostatnich klas szkół średnich.

¹⁴ Sondaż zrealizowany w dniach 1-10 marca 1992 r. na 1172 osobowej próbie losowej dorosłej ludności Polski.

Za nieograniczonym prawem do przerywania ciąży (w odpowiedzi na pytanie: *Czy Pana(i) zdaniem, przerywanie ciąży powinno być dozwolone, czy też zakazane przez prawo?* zadane w badaniach z marca 1992 r.) opowiedziało się 25% ankietowanych, a za dozwoleń z pewnymi ograniczeniami - 35%. Ponad 1/5 badanych (22%) opowiedziało się za zakazem, ale dopuszczała wyjątki, 10% respondentów uznało, że przerywanie ciąży powinno być całkowicie zakazane.

W porównaniu z wrześniem 1991 r. wzrosło nieco poparcie dla aborcji nie ograniczonej żadnymi zastrzeżeniami, a zmalało poparcie dla całkowitego zakazu przerywania ciąży.

W badaniach tych sondowano również, w jakich sytuacjach - zdaniem respondentów - przerywanie ciąży powinno być dopuszczalne. Procentowy rozkład odpowiedzi na pytanie: *Czy przerywanie ciąży powinno być dopuszczalne przez prawo, gdy...?* był następujący:

* gdy zagrożone jest życie matki	88% wskazań TAK,
* gdy zagrożone jest zdrowie matki	82% wskazań TAK,
* gdy ciąża jest wynikiem gwałtu, kazirodztwa	80% wskazań TAK,
* gdy wiadomo, że dziecko urodzi się upośledzone	71% wskazań TAK,
* gdy kobieta jest w ciężkiej sytuacji materialnej	47% wskazań TAK.

Wyniki te były niemal identyczne, jak wyniki uzyskane w podobnym sondażu przeprowadzonym w maju 1991 r. Okazuje się, że istniała niemal powszechna akceptacja prawa do aborcji, gdy zagrożone jest życie matki, a także jej zdrowie oraz gdy ciąża jest wynikiem przestępstwa. Przerywanie ciąży w sytuacji, gdy wiadomo, że dziecko urodzi się upośledzone zyskało nieco mniejsze przyzwolenie, choć też bardzo duże. Mniej niż połowa respondentów opowiadała się za dopuszczalnością aborcji, kiedy kobieta jest w ciężkiej sytuacji materialnej.

Zmienne demograficzne różnicowały opinie badanych w identyczny sposób, jak w wyżej analizowanych sondażach.

W listopadzie 1992 r. zadano respondentom CBOS podobne pytanie odnoszące się do sytuacji, w których przerwanie ciąży mogłoby nie być zakazane. Na pytanie: *Czy jest Pan(i) za prawną dopuszczalnością przerywania ciąży...?* odpowiedziano następująco:

* ze względu na zdrowie i życie kobiety	- 81% wskazań TAK,
* jeżeli płód dotknięty jest ciężkimi nieodwracalnymi wadami rozwoju lub nieuleczalną chorobą	- 80% wskazań TAK,
* jeżeli ciąża jest wynikiem przestępstwa	- 74% wskazań TAK,
* ze względu na szczególnie trudną sytuację bytową, materialną lub rodzinną kobiety ciężarnej	- 53% wskazań TAK,
* bez żadnych ograniczeń	- 29% wskazań TAK.

Kolejny raz większość społeczeństwa nie akceptowała przeprowadzania aborcji bez żadnych ograniczeń, natomiast dała wyraźne przyzwolenie na nią w trzech przy-

padkach: ze względu na zdrowie i życie kobiety, jeżeli płód dotknięty jest ciężkimi wadami rozwoju lub nieuleczalną chorobą oraz gdy ciąża jest wynikiem przestępstwa.

Do badań nad akceptacją aborcji włączył się też ośrodek badania opinii Demoskop, który w grudniu 1992 r. zadał kilka pytań na ten temat.¹⁵ Jedno z nich dotyczyło hipotetycznego referendum i brzmiało: *Jak Pan(i) sądzi, jaki będzie wynik referendum na temat zakazu przerywania ciąży, jeśli do takiego głosowania dojdzie w niedługim czasie?*

Uzyskano na nie następujące odpowiedzi:

- * prawie wszyscy będą głosować za zakazem przerywania ciąży - 4,4%,
- * większość będzie głosować za zakazem przerywania ciąży - 20,5%,
- * większość będzie głosować przeciw zakazowi przerywania ciąży - 47,3%,
- * prawie wszyscy będą głosować przeciw zakazowi przerywania ciąży - 10,8%,
- * trudno powiedzieć - 17%.

Ponad 3/5 respondentów przewidywało pod koniec 1992 r., że wynik referendum okaże się pomyślny dla zwolenników przerywania ciąży; 1/4 była zdania, że społeczeństwo polskie wypowie się w swej większości za zakazem stosowania aborcji. Wśród zmiennych demograficznych najbardziej różnicowało badanych wykształcenie. Bardziej wyedukowani respondenci częściej wyrażali pogląd o pomyślnym dla zwolenników aborcji wyniku referendum.

Inne pytanie zastosowane w tych badaniach było sformułowane w oryginalny sposób, nadano mu bowiem postać skrótowego opisu przypadku. Brzmiało ono następująco: *Osoba, o której mowa, jest bardzo młoda, nie skończyła jeszcze szkoły i mieszka z rodzicami. Ojcem dziecka jest przypadkowo poznany chłopak bez zawodu i własnych środków na utrzymanie rodziny.*

Respondenci byli proszeni o wskazanie, jak zareagowaliby w sytuacji, gdyby zwrócono się do nich z prośbą o poradę w sprawie możliwości przeprowadzenia aborcji. Autorzy pytania proponowali im dwie możliwości. Przedstawiamy je poniżej wraz ze wskazaniem odsetka respondentów, którzy wybrali daną ewentualność.

- * radził(a)bym przerwanie ciąży - 31,7% odpowiedzi,
- * radził(a)bym utrzymanie ciąży - 49,7% odpowiedzi,
- * trudno powiedzieć - 18,6% odpowiedzi.

Połowa badanych doradzałaby utrzymanie ciąży kobiecie będącej w trudnej sytuacji życiowej. Niemal 1/3 - radziłaby jej usunięcie ciąży. Pytanie to nie odnosiło się bezpośrednio do sprawy prawnej dopuszczalności przerywania ciąży, można jednak na podstawie deklarowanej w odpowiedziach postawy wnioskować na ten temat. Jest niewątpliwe, że wszyscy ci, którzy doradziliby przerwanie ciąży - to zwolennicy jego legalności. Wnioskiem minimum jest więc to, że niemal jedna trzecia badanych opowiada się za prawną dopuszczalnością aborcji. W gronie osób, które optują za utrzymaniem ciąży mogą natomiast znajdować się zarówno tacy, dla których aborcja jest rzeczą naganną generalnie i niedopuszczalną prawnie, jak i tacy, którzy dalecy są od tak restrykcyjnych poglądów, uważają natomiast, że opisana sytuacja nie jest na tyle dramatyczna, aby skłaniała kobietę do radykalnych rozwiązań. Trzeba również uznać, że prawie 1/5 respondentów, którzy nie potrafili sformułować sądu w tej

¹⁵ Badania przeprowadzono w dniach 04 - 10 grudnia 1992 r. na ogólnopolskiej, reprezentatywnej próbie ludności w wieku od 15 lat. Próba została dobrana metodą losowo-kwotową. Wywiady przeprowadzono w 200 losowo dobranych miejscowościach Polski. Zrealizowano 990 wywiadów.

sprawie - to osoby, które nie należą do grona zdecydowanych przeciwników aborcji, ci ostatni bowiem mają w tej sprawie zawsze wyrobiony, jednoznaczny pogląd.

Tak więc rozpatrując opinie wyrażone w prezentowanym tu pytaniu z punktu widzenia sprawy legalności przerywania ciąży można stwierdzić, że co najmniej 50,3 badanych na pewno nie opowiadało się za niedopuszczalnością aborcji.

Warto dodać, że przerywanie ciąży częściej doradzali mieszkańcy miast (34%), niż wsi (28%), częściej mężczyźni (35%) niż kobiety (28%), częściej osoby młode, niż starsze; (wśród osób w wieku 15 - 19 lat było ich 45%, wśród osób powyżej 60 lat - 20%).

Zreasumujmy na koniec wyniki badań przeprowadzonych przez CBOS w latach 1989 - 1992. Dają one obraz zmian stopnia akceptacji bezwarunkowego zakazu przerywania ciąży lub aborcji nie ograniczonej prawem.

Największą grupę stanowili niezmiennie respondenci dopuszczający przerywanie ciąży w ściśle określonych okolicznościach:

- * w maju 1989 r. było ich 49%,
- * w maju 1990 r. - 55%,
- * w marcu 1991 r. - 56%,
- * w marcu 1992 r. - 56%.

Rozkład odpowiedzi twierdzących na pytanie *Czy Pana(i) zdaniem przerywanie ciąży powinno być dozwolone bez żadnych ograniczeń?* był w okresie dwóch omawianych lat następujący:

- * w maju 1989 r. - 26% odpowiedzi twierdzących,
- * w maju 1990 r. - 18% ,
- * w listopadzie 1990 r. - 19%,
- * w marcu 1991 r. - 24%,
- * we wrześniu 1991 r. - 22%,
- * w marcu 1992 r. - 25%,
- * w czerwcu 1992 r. - 21%.

Rozkład odpowiedzi twierdzących na pytanie "*Czy Pana(i) zdaniem, przerywanie ciąży powinno być całkowicie zakazane?*" przedstawiał się następująco:

- * w maju 1989 r. - 19% odpowiedzi twierdzących,
- * w maju 1990 r. - 23%,
- * w listopadzie 1990 r. - 14%,
- * w marcu 1991 r. - 13%,
- * we wrześniu 1991 r. - 12%,
- * w marcu 1992 r. - 10%,
- * w czerwcu 1992 r. 13%.

Liczba zwolenników aborcji bez ograniczeń nieznacznie wzrosła w omawianym okresie, liczba zwolenników bezwzględnego jej zakazu - zmalała ponad dwukrotnie. Jeśli jednak brać pod uwagę okres od listopada 1991 r. do marca 1992 r. - widać, że odsetek osób prezentujących postawy skrajne utrzymywał się na niemal stałym poziomie, mimo ostrej kampanii prowadzonej przez zwolenników i przeciwników proponowanej nowelizacji ustawy o aborcji. Nie zmieniały się również generalne proporcje: dwukrotnie więcej osób opowiadało się za dopuszczalnością aborcji niezależnie od okoliczności, niż za całkowitym jej zakazem.

Na koniec analizy sondaży opinii publicznej przeprowadzanych przed wejściem w życie nowej ustawy z 1993 r. zwróćmy uwagę na wypowiedzi respondentów w

kwestii możliwości karania osób, które naruszają zakazy wprowadzone w projektowanej ustawie. Na zadane w listopadzie 1992 r. pytanie *Czy Pana(i) zdaniem, bezpośredni sprawca aborcji, np. kobieta, lekarz itp. powinni być karani więzieniem do dwóch lat (tak, jak przewiduje przygotowywana przez Sejm ustawa?* odpowiadano następująco:

- * 16% wskazań TAK,
- * 69% wskazań NIE,
- * 16% wskazań "trudno powiedzieć".

Zwolennikami penalizacji przerywania ciąży byli przede wszystkim badani z wykształceniem podstawowym, rolnicy, gospodynie domowe oraz osoby biorące udział w praktykach religijnych kilka razy w tygodniu. Przeciwnicy - to głównie ludzie w przedziale wieku 45 - 54 lata, mieszkańcy dużych miast, osoby z wykształceniem wyższym, inteligencja i kadra kierownicza. uczniowie i studenci, respondenci o najwyższych dochodach oraz niewierzący i niepraktykujący religijnie.

Na koniec zrekapitulujmy wyniki uzyskane przez CBOS, który prowadził badania opinii na temat możliwości przerywania ciąży, posługując się m.in. pytaniem o następującej treści: *Jak Pan(i) sądzi, czy przerywanie ciąży powinno być dozwolone, czy też zakazane przez prawo?*

Procentowy rozkład odpowiedzi na to pytanie do czasu uchwalenia w 1993 r. Ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży przedstawiał się następująco:

Przerywanie ciąży powinno być:	'89	'90		'91		'92	
	V	V	XI	III	IX	III	IV
dozwolone bez żadnych ograniczeń	26	18	19	24	22	25	21
dozwolone, ale z pewnymi ograniczeniami	-	-	34	36	35	35	30
zakazane, ale z pewnymi wyjątkami	-	-	26	20	22	21	31
całkowicie zakazane	19	23	14	13	12	10	13
trudno powiedzieć	6	4	7	7	9	9	5

Podsumowanie:

W latach 1989 - 1992 w okresie obowiązywania bardzo liberalnej ustawy z 1956 r., kiedy to prowadzono intensywne debaty publiczne i burzliwe dyskusje wywołane projektami zmian legislacyjnych, poglądy Polaków na prawną dopuszczalność przerywania ciąży nie uległy zasadniczym przeobrażeniom. Można była zaobserwować następujące trendy:

- po pewnych wahaniach zmniejszyła się nieznacznie liczba zwolenników przerywania ciąży bez ograniczeń,
- zwiększyło się znacząco grono ludzi dopuszczających możliwość aborcji w określonych sytuacjach, gdy spełnione są pewne warunki,
- zmniejszyła się zbiorowość wyrażająca pogląd, iż przerywanie ciąży powinno być bezwarunkowo zakazane.

W końcowej fazie omawianego okresu ponad 3/5 respondentów opowiadało się za warunkową dopuszczalnością aborcji.

Młodzież wykazywała mniej liberalne postawy od ludzi będących reprezentacją ogółu społeczeństwa.

2. Poglądy wyrażane po uchwaleniu ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży w latach 1993 - 1996

Sondaże opinii publicznej dotyczące aborcji, przeprowadzone w latach 1993 - 1996, koncentrowały się na określeniu stosunku Polaków do obowiązującej Ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży.

Przedmiotem szczególnego zainteresowania badaczy były następujące kwestie:

- A. poglądy Polaków na prawną dopuszczalność przerywania ciąży,
- B. stopień akceptacji rozwiązań przyjętych przez ustawę,
- C. przewidywane skutki społeczne wprowadzenia ustawy,
- D. stopień akceptacji nowelizacji ustawy.

Ad A. Poglądy Polaków na prawną dopuszczalność aborcji

W latach 1993 - 1996 w sondażach przeprowadzonych przez CBOS procentowy rozkład odpowiedzi zwolenników i przeciwników legalności przerywania ciąży przedstawiał się następująco:

Przerywanie ciąży powinno być	'93		'94		'95	'96
	IV	VII	V	VII	X	III
dozwolone bez żadnych ograniczeń	23	26	18	22	18	13
dozwolone, ale z pewnymi ograniczeniami	41	35	42	37	36	41
zakazane, ale z pewnymi wyjątkami	20	21	22	21	23	29
całkowicie zakazane	10	11	9	14	14	10
trudno powiedzieć	6	7	9	6	9	7

W latach 1993 - 1996, a więc w okresie obowiązywania ustawy poglądy Polaków na prawną dopuszczalność przerywania ciąży były "w miarę stałe". Najwięcej respondentów (35 - 41%) opowiadało się za legalnym przerywaniem ciąży, ale z pewnymi ograniczeniami.

Najmniej badanych (9 - 14%) opowiadało się za całkowitym i bezwarunkowym zakazem przerywania ciąży.

W latach 1993 - 1996 za dozwoleniem bez żadnych ograniczeń i dozwoleniem z pewnymi ograniczeniami, czyli za możliwością **legalnego przerywania ciąży** opowiedziało się od od 64% do 54% badanych, w zależności od terminu przeprowadzonego sondażu.

Zwolennicy **ograniczonego prawa do przerywania ciąży** tzn. osoby uznające, iż w pewnych okolicznościach przerywanie ciąży powinno być dozwolone z pewnymi

warunkami lub zakazane z pewnymi wyjątkami stanowili od 58% do 70% respondentów.

Osoby te niezależnie od oceny moralnej samego faktu przerywania ciąży, podstawowego kryterium różnicującego ich postawy uznały, iż istnieją usprawiedliwione okoliczności, w których przerwanie ciąży powinno być dopuszczalne.

Należy jednak podkreślić istniejącą jakościową różnicę postaw między zwolennikami zakazu z wyjątkami i zwolennikami dopuszczalności w określonych warunkach.

Można przypuszczać, iż zakres "wyjątków" będzie znacznie węższy, niż zakres "warunków". Określenie zakresu okoliczności, pozwalających na dokonanie zabiegu przerywania ciąży różnicuje postawy osób generalnie opowiadających się za ograniczonym prawem do przerywania ciąży.

Za legalnością przerywania ciąży w sondażach przeprowadzonych przez CBOS w latach 1993 - 1996, opowiedziało się ponad połowa badanych, aczkolwiek liczba zwolenników takiego rozwiązania systematycznie spadała (od 64% w 1993 r. do 54% w 1996 r.).

Po wprowadzeniu ustawy - w latach 1994 - 1996 - zdecydowanie spadło społeczne poparcie dla legalizacji przerywania ciąży bez żadnych ograniczeń. W ostatnim badaniu w marcu 1996 r. za legalizacją przerywania ciąży bez żadnych ograniczeń opowiedziało się tylko 13% badanych (wobec 26% w 1993 r.), co stanowi najniższy odsetek z dotychczas odnotowanych.

Jednocześnie wzrósł odsetek badanych opowiadających się za zakazem przerywania ciąży z pewnymi wyjątkami (od 20% do 29%). Fakt ten można zinterpretować, jako zmianę postaw społecznych wobec aborcji w wyniku obowiązywania ustawy.

Stosunek do legalności przerywania ciąży najściślej koreluje z religijnością, deklarowanymi poglądami politycznymi, miejscem zamieszkania i wiekiem. Płeć, wykształcenie i sytuacja materialna nie różnicuje w sposób jednoznaczny poglądów badanych na "aborcję".

Ad B. Stopień akceptacji ustawy

W badaniu przeprowadzonym przez Demoskop w marcu 1993 r.¹⁶, a więc tuż po wejściu w życie Ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach przerywania ciąży, na pytanie: *Czy znane są Panu(i) warunki, w jakich ustawa dopuszcza przerywanie ciąży?*,

* 67 % badanych odpowiedziało - TAK,

* 28% badanych odpowiedziało - NIE,

* 6% badanych nie miało zdania.

Zdecydowanie lepszą znajomość ustawy deklarowały kobiety, osoby zamieszkałe w miastach, osoby w wieku 20 - 49 lat, osoby z wykształceniem wyższym i średnim oraz osoby o najwyższym poziomie dochodów w rodzinie.

W tym samym badaniu Demoskopu na pytanie: *Czy akceptuje Pan(i) określone w ustawie warunki dopuszczalności przerywania ciąży (gdy zagrożone jest życie lub*

¹⁶ Badanie przeprowadzono w dniach 19 - 25 marca 1993 r. na próbie 979 osób. Metoda dobierania próby losowo-kwotowa (respondenci dobierani ze względu na płeć, wiek i wykształcenie, punkty realizacji - 200 gmin wylosowanych z prawdopodobieństwami proporcjonalnymi do liczby ludności). Indywidualny wywiad kwestionariuszowy.

zdrowie matki, gdy badania prenatalne wykazały, że płód jest ciężko i nieodwracalnie uszkodzony oraz gdy ciąża jest wynikiem gwałtu)?,

* 42% badanych odpowiedziało - TAK,

* 4% badanych odpowiedziało - NIE, nie akceptuję w ogóle,

* 37% badanych odpowiedziało - NIE, lista warunków powinna być rozszerzona,

* 6% badanych odpowiedziało NIE, lista warunków powinna być zawężona,

* 11% badanych nie miało zdania.

Przyjęte przez ustawę warunki dopuszczalności przerywania ciąży zaakceptowało 42% badanych, były to przede wszystkim osoby zamieszkałe na wsi, w wieku 15 - 19 lat i w wieku 49 - 60 i więcej lat, osoby z wykształceniem podstawowym i zawodowym, osoby o najniższym dochodzie na członka rodziny. Płeć nie różnicowała odpowiedzi na to pytanie (tak - odpowiedziało 42% kobiet i 42% mężczyzn).

Za rozszerzeniem warunków dopuszczalności przerywania ciąży opowiedziały się głównie osoby zamieszkałe w miastach, w wieku 20 - 49 lat, osoby z wykształceniem wyższym i średnim, osoby o najwyższym poziomie dochodów na członka rodziny. Płeć nie różnicowała odpowiedzi na to pytanie (za opowiedziało się 37% mężczyzn i 38% kobiet).

W sondażu przeprowadzonym przez OBOP w czerwcu 1995 r.¹⁷ zdecydowana większość Polaków opowiedziała się za dopuszczeniem legalności przerywania ciąży w warunkach określonych przez obowiązującą ustawę.

Odsetek badanych uważających, iż przerwanie ciąży powinno być legalne w określonych warunkach przedstawiał się następująco:

* 86% - w sytuacji grożącej życiu lub zdrowiu kobiety,

* 83% - w sytuacji, gdy badania lekarskie ujawniły ciężkie i nieodwracalne uszkodzenie płodu,

* 83% - w sytuacji, gdy ciąża powstała w wyniku przestępstwa.

Podobne wyniki uzyskano w badaniu przeprowadzonym przez CBOS w marcu 1996 r. Za prawną dopuszczalnością przerywania ciąży w sytuacjach przewidzianych w ustawie opowiedział się następujący odsetek badanych:

* 88% - gdy zagrożone jest życie matki,

* 78% - gdy zagrożone jest zdrowie matki,

* 75% - gdy ciąża jest wynikiem gwałtu, kazirodztwa,

* 65% - gdy wiadomo, że dziecko urodzi się upośledzone.

Wyniki przytoczonych powyżej badań świadczą o tym, iż warunki dopuszczające przerwanie ciąży określone przez ustawę są dobrze znane społeczeństwu i zdecydowanie akceptowane.

Nie oznacza to jednak poparcia większości społeczeństwa dla ustawy, albowiem część respondentów akceptujących wymienione w ustawie warunki dopuszczalności przerywania ciąży opowiada się jednocześnie za ich rozszerzeniem.

¹⁷ Badanie zrealizowano w dniach 10-13 czerwca 1995 r. na próbie losowej mieszkańców Polski od 16 roku życia (1100 wywiadów).

Ad C. Przewidywane skutki społeczne wprowadzenia ustawy

W badaniach Demoskopu i CBOS, przeprowadzonych w 1993 r, już po wejściu w życie ustawy, interesowano się przewidywanymi przez społeczeństwo skutkami zakazu przerywania ciąży.

W badaniu Demoskopu z marca 1993 r.¹⁸ na pytanie: *Jakie skutki, Pana(i) zdaniem, spowoduje ustawa ograniczająca możliwości przerywania ciąży?*,

* 57% badanych odpowiedziało, iż wzrośnie "podziemie aborcyjne" i "turystyka aborcyjna",

* 17% badanych odpowiedziało, iż wzrośnie zainteresowanie środkami antykoncepcyjnymi,

* 13% badanych odpowiedziało, iż spadnie liczba dokonywanych zabiegów przerywania ciąży.

* 11% badanych nie miało zdania,

* 6% badanych podawało jeszcze inne skutki.

Wśród badanych, którzy odpowiedzieli, iż wzrośnie "podziemie aborcyjne" i "turystyka aborcyjna", przeważały osoby zamieszkałe w miastach, osoby w wieku 20 - 49 lat, osoby z wykształceniem wyższym i średnim, osoby o wysokim dochodzie. Płeć nie różnicowała w sposób istotny odpowiedzi na to pytanie (nieznacznie częściej z takim poglądem zgadzali się mężczyźni - 59%, niż kobiety 55%).

Wśród badanych, którzy wyrazili przekonanie, iż zmniejszy się liczba dokonywanych zabiegów przerywania ciąży przeważały osoby zamieszkałe na wsi, kobiety, osoby w wieku 15 - 19 lat i w wieku 50 - 60 i więcej lat. Dochód nie różnicował odpowiedzi na to pytanie.

Z kolei w badaniu przeprowadzonym przez CBOS w sierpniu 1993 r.¹⁹, zdaniem większości respondentek (badanie przeprowadzono wyłącznie na próbie kobiet) wprowadzenie ustawy spowoduje negatywne skutki społeczne. I tak:

* 80% respondentek stwierdziła, iż pogorszy się sytuacja materialna wielu rodzin,

* 75% respondentek stwierdziła, iż zwiększy się liczba powikłań i zgonów przy porodach,

* 72% respondentek stwierdziła, iż zwiększy się różnica między bogatymi a biednymi.

Negatywne skutki społeczne wprowadzenia ustawy przewidywały przede wszystkim kobiety z wykształceniem zasadniczym, w wieku 25 - 44 lata, o poglądach lewicowych, nie uczestniczące w praktykach religijnych, pracownice fizyczno-umysłowe i kobiety prowadzące własne przedsiębiorstwa.

Z opinią, iż w wyniku obowiązywania ustawy zmniejszy się liczba kobiet przerywających ciążę zgodziło się 44% respondentek, a 41% miało odmienne stanowisko.

Cechy demograficzne respondentek nie miały istotnego wpływu na odpowiedzi respondentek.

Tylko 13% badanych, stwierdziła, iż wprowadzenie ustawy spowoduje "poprawę moralności społeczeństwa". Respondentki, które przede wszystkim wyraziły takie stanowisko, to kobiety w wieku 65 lat i więcej, z wykształceniem podstawowym i zasadniczym, uczestniczki praktyk religijnych, deklarujące raczej prawicowe poglądy

¹⁸ Badanie przeprowadzono w dniach 19 - 25 marca 1993 r. na próbie 979 osób. Metoda dobierania próby losowo-kwotowa (respondenci dobierani ze względu na płeć, wiek i wykształcenie, punkty realizacji - 200 gmin wylosowanych z prawdopodobieństwami proporcjonalnymi do liczby ludności. Indywidualny wywiad kwestionariuszowy.

¹⁹ Badanie "Kobiety'93", 7-19 sierpnia 1993 r., ogólnopolska próba losowa dorosłych kobiet.

sadniczym, uczestniczki praktyk religijnych, deklarujące raczej prawicowe poglądy polityczne.

Zarówno w badaniu Demoskopu jak i badaniu CBOS, respondenci zdecydowanie częściej przewidywali negatywne skutki wprowadzenia ustawy takie jak wzrost "podziemia aborcyjnego", pogorszenie się sytuacji materialnej rodzin czy zwiększenie liczby powikłań przy porodzie.

Nie można jednak nie zauważyć, iż w obydwu badaniach w kafeterii przewidywanych skutków ustalonej przez badaczy, przeważały skutki negatywne. Wydaje się zatem, iż taki dobór możliwych odpowiedzi zdecydował o wynikach sondaży.

Ad D. Stopień akceptacji nowelizacji ustawy

W 1994 r. w związku z podjętymi przez Parlament pracami nad nowelizacją obowiązującej ustawy i toczącą się wokół tej sprawy publiczną dyskusją, ośrodki badania opinii publicznej interesowały się stopniem społecznej akceptacji nowelizacji ustawy.

W sondażu CBOS, przeprowadzonym w maju 1994 r.²⁰ na pytanie: *Czy, Pana(i) zdaniem w obecnej sytuacji należy zmienić obowiązujące prawo o przerywaniu ciąży?*;

- * 58% badanych odpowiedziało TAK,
- * 19% badanych odpowiedziało NIE,
- * 23% badanych nie miała zdania.

Za nowelizacją ustawy najczęściej opowiadali się najmłodszy badani, osoby wykształcone, osoby rzadko biorące udział w praktykach religijnych lub w ogóle niepraktykujące, osoby deklarujące lewicowe poglądy polityczne, mieszkańcy dużych miast.

Przeciwno zmianie ustawy były osoby starsze, słabo wykształcone, praktykujące, deklarujące prawicowe poglądy polityczne, mieszkańcy wsi oraz małych miast.

W czerwcu 1994 r., w kilka dni po uchwaleniu przez Sejm nowelizacji ustawy, w sondażu przeprowadzonym przez OBOP²¹ na pytanie: *Czy jest Pan(i) za złagodzeniem warunków dopuszczających przerywanie ciąży tak, aby aborcja była dopuszczalna przez prawo również z powodu ciężkich warunków życiowych lub trudnej sytuacji osobistej kobiety?*,

- * 46% badanych odpowiedziało - zdecydowanie TAK,
- * 23% badanych odpowiedziało - raczej TAK,
- * 13% badanych odpowiedziało - zdecydowanie NIE,
- * 10 % badanych odpowiedziało - raczej NIE,
- * 7% badanych nie miało zdania.

Większość badanych - 70% opowiedziało się za złagodzeniem warunków dopuszczających przerywanie ciąży, przy czym zdecydowanymi zwolennikami zmiany było 46% badanych.

Przeciwników złagodzenia ustawy było zdecydowanie mniej (23% badanych) niż zwolenników, przy czym zdecydowanych przeciwników tylko 13%.

²⁰ Badanie zrealizowano w dniach 19 - 23 maja 1994 r. na 1209- osobowej reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców kraju.

²¹ Próba losowa mieszkańców kraju od 16 roku życia - 1079 wywiadów. Badanie zrealizowano w dniach 14 - 18 czerwca 1994 r.

Zwolennikami złagodzenia ustawy częściej byli mężczyźni, osoby w wieku 20 - 29 lat, osoby mieszkające w miastach, osoby niewierzące, osoby deklarujące lewicowe poglądy polityczne.

Przeciwnikami nowelizacji ustawy częściej były kobiety (28%), niż mężczyźni (18%), osoby starsze (powyżej 50 lat), mieszkańcy wsi, osoby z wykształceniem podstawowym, osoby wierzące i praktykujące, osoby deklarujące poglądy polityczne prawicowe i centroprawicowe.

Na pytanie zadane przez Demoskop²² w sondażu przeprowadzonym we wrześniu 1994 r.: *Czy jest Pan(i) zadowolony(a), czy też nie, że Sejm nie odrzucił weta prezydenta i że zakaz usuwania ciąży ze względów społecznych obowiązuje nadal?*;

- * 32% badanych odpowiedziało, TAK, są zadowoleni,
- * 52% badanych odpowiedziało, NIE, są niezadowoleni,
- * 16% badanych nie miało zdania.

Zwolennikami rozwiązań przyjętych przez obowiązującą ustawę częściej były kobiety, osoby w wieku 15 - 19 lat i wieku od 50 do 59 i więcej lat, osoby z wykształceniem podstawowym i wyższym, osoby mieszkające na wsi i w małych miastach, rolnicy, uczniowie i studenci, emeryci i renciści.

Zwolennikami nowelizacji częściej były osoby w wieku 25 - 49 lat, osoby z wykształceniem zawodowym, wyższym i średnim, osoby mieszkające w dużych miastach, właściciele firm, inteligencja, pracownicy fizyczni.

Wyniki badań, przeprowadzonych przez dwa niezależne ośrodki OBOP (czerwiec 1994 r.) i CBOS (maj 1994 r.) pokazują, iż zdecydowana większość wyborców partii zasiadających w Sejmie optowała za zmianą ustawy "antyaborcyjnej".

Według sondażu OBOP²³, odsetek osób opowiadających się za złagodzeniem ustawy, wśród wyborców poszczególnych partii zasiadających w Sejmie przedstawiał się następująco:

- * SLD - 82%,
- * UP - 80%,
- * KPN - 74%,
- * UW - 70%,
- * PSL - 63%,
- * BBWR - 58%.

Według sondażu CBOS²⁴, odsetek osób opowiadających się za złagodzeniem ustawy, wśród wyborców poszczególnych partii zasiadających w Sejmie przedstawiał się następująco:

- * SLD - 95%,
- * UW - 85%,
- * PSL - 82%,

²² Badanie zrealizowano w dniach 9-12 września 1994 r. na próbie 975 osób. Metoda doboru próby losowo-kwotowa (respondenci dobierani ze względu na płeć, wiek i wykształcenie, punkty realizacji 200 gmin wylosowanych z prawdopodobieństwami proporcjonalnymi do liczby ludności). Indywidualny kwestionariusz wywiadu.

²³ Próba losowa mieszkańców kraju do 16 roku życia - 1079 wywiadów. Badanie zrealizowano w dniach 14 - 18 czerwca 1994 r.

²⁴ Badanie zrealizowano w dniach 19 - 23 maja 1994 r. na 1209 - osobowej reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców kraju.

- * KPN - 73%,
- * BBWR - 71%,
- * UP - brak danych.

Warto przypomnieć, iż w głosowaniu 10 czerwca 1994 r. za zmianą ustawy były kluby SLD, UP, głosy PSL i UW były podzielone, zaś BBWR i KPN głosowały przeciwko złagodzeniu warunków ustawy.

W sondażu OBOP, przeprowadzonym w czerwcu 1995 r. zadano 2 pytania dotyczące rozszerzenia warunków dopuszczalności przerywania ciąży. Na pytanie: *Czy Pana(i) zdaniem usunięcie ciąży, gdy kobieta znajduje się w trudnej sytuacji życiowej powinno być dozwolone, czy niedozwolone?*,

* 53% badanych (wobec 65% w 1993 r.), odpowiedziało - powinno być dozwolone,

* 35% badanych (wobec 20% w 1993 r.), odpowiedziało - powinno być niedozwolone,

* 12% (wobec 15% w 1993 r.), odpowiedziało - trudno powiedzieć.

Na pytanie: *Czy Pana(i) zdaniem usunięcie ciąży, gdy kobieta po prostu nie chce mieć dziecka powinno być dozwolone, czy niedozwolone?*,

* 33% badanych (wobec 42% w 1993 r.), - odpowiedziało - powinno być dozwolone,

* 55% badanych (wobec 44% w 1993 r.), odpowiedziało - powinno być niedozwolone,

* 12% badanych (wobec 14% w 1993 r.), odpowiedziało - trudno powiedzieć.

W 1995 r. 53% ankietowanych przez OBOP opowiedziało się za legalnością przerwania ciąży z tzw. względów społecznych. Liczba zwolenników takiego rozwiązania zmniejszyła się w porównaniu z 1993 r. o 12%. Jednocześnie, o 11% zwiększyła się liczba respondentów opowiadających się za zakazem przerywania ciąży z tzw. względów społecznych.

Z przedstawionych wyników sondaży OBOP wynika, iż w 1995 r. zdecydowana większość ankietowanych akceptowała warunki przerywania ciąży określone w obowiązującej ustawie, 53% ankietowanych opowiedziało się za rozszerzeniem warunków o tzw. względy społeczne.

Za niedopuszczeniem do legalności przerywania ciąży, w sytuacji gdy "kobieta po prostu nie chce mieć dziecka", opowiedziało się 55% ankietowanych.

Zwolennikami rozszerzenia warunków dopuszczalności przerywania ciąży były częściej osoby wykształcone, zamieszkałe w dużych miastach, osoby deklarujące poglądy lewicowe, osoby niewierzące, kierownicy i specjaliści.

W badaniu przeprowadzonym przez COBS²⁵ w marcu 1996 r. na pytanie: *Czy przerywanie ciąży powinno być prawnie dopuszczalne, gdy kobieta jest w ciężkiej sytuacji materialnej?*

* 50% badanych odpowiedziało - TAK,

* 37% badanych odpowiedziało - NIE,

* 13% badanych - nie miało zdania.

Najczęściej za legalizacją przerywania ciąży z powodu trudnej sytuacji materialnej opowiedziały się osoby w wieku 35 - 44 lata, zamieszkałe w dużych miastach,

²⁵ Badanie wykonane w dniach 7 - 11 marca 1996 r., na reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

osoby wykształcone, pracownicy umysłowi niższego szczebla i prywatni przedsiębiorcy, osoby niepraktykujące, deklarujące lewicowe poglądy polityczne.

Z kolei na pytanie: *Czy, Pana(i) zdaniem, w obecnej sytuacji należy zmienić obowiązujące prawo o przerywaniu ciąży?*

- * 52% badanych odpowiedziało - TAK,
- * 29% badanych odpowiedziało - NIE,
- * 19% badanych nie miało zdania.

Za zmianą ustawy częściej opowiedzieli się mężczyźni, osoby w wieku 25 - 44 lata, mieszkańcy dużych miast, osoby z wykształceniem zasadniczym i średnim, pracownicy umysłowi niższego szczebla i robotnicy wykwalifikowani, osoby rzadko praktykujące i niepraktykujące, osoby deklarujące lewicowe poglądy.

W 1996 r. według sondażu CBOS w porównaniu z 1994 r. zdecydowanie zmniejszył się odsetek osób opowiadających się za zmianą ustawy, wśród elektoratu poszczególnych partii zasiadających w Sejmie i przedstawiał się następująco:

- * SLD - 70%,
- * UP - 69%,
- * UW - 58%,
- * PSL - 51%,
- * KPN - brak danych,
- * BBWR - brak danych.

Podsumowanie

W latach 1993 - 1996 w okresie obowiązywania ustawy poglądy Polaków na prawną dopuszczalność przerywania ciąży nie uległy zasadniczym zmianom, nie uległy bowiem istotnej zmianie proporcje zwolenników i przeciwników legalności przerywania ciąży, aczkolwiek zaobserwowano następujące trendy:

- zmniejszyła się grupa osób dopuszczających przerywanie ciąży bez żadnych ograniczeń,
- zwiększyła się grupa osób dopuszczających przerywanie ciąży, ale z pewnymi ograniczeniami,
- zmniejszyła się liczba osób akceptujących przerywanie ciąży z tzw. względów społecznych.

Wydaje się, iż obserwowaną zmianę postaw społecznych wobec aborcji, w latach 1993 - 1996 można zinterpretować jako wpływ obowiązującej ustawy.

Większość ankietowanych opowiadała się za prawną dopuszczalnością przerywania ciąży, przy czym należy zaznaczyć, iż 2/3 spośród nich postulowało pewne ograniczenia. Ponad połowa badanych dostrzegła potrzebę przeprowadzenia zmian w obowiązującej ustawie.

3. Wnioski

Analiza danych empirycznych zebranych przez ośrodki badania opinii publicznej w latach 1989 - 1996 prowadzi do następujących wniosków:

1. W latach 1989 -1996 nastąpiły pewne zmiany w opiniach społecznych na temat dopuszczalności aborcji, warto jednak zaznaczyć, iż w tym okresie nie zarysował się wyraźny trend zmiany poglądów na ten temat. Obrazuje to poniższa tabela.

TABELA

Przerwanie ciąży powinno być:	'89 V	'90 V	'90 XI	'91 III	'91 IX	'92 III	'92 IV	'93 IV	'93 VII	'94 V	'94 VII	'95 X	'96 III
dozwolone bez żadnych ograniczeń	26	18	19	24	22	25	21	23	26	18	22	18	13
dozwolone, ale z pewnymi ograniczeniami	-	-	34	36	35	35	30	41	35	42	37	36	41
zakazane, ale z pewnymi wyjątkami	-	-	26	20	22	21	31	20	21	22	21	23	29
dozwolone tylko w pewnych przypadkach*	49	55	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
całkowicie zakazane	19	23	14	13	12	10	13	10	11	9	14	14	10
trudno powiedzieć	6	4	7	7	9	9	5	6	7	9	6	9	7

* W badaniach z maja '89 i z maja '90 nie rozdzielano odpowiedzi na kategorie: "dozwolone z pewnymi ograniczeniami" i "zakazane z pewnymi wyjątkami", uwzględniono w nich syntetyczną kategorię "dozwolone tylko w pewnych przypadkach".

2. W ciągu całego okresu poddanego analizie zdecydowana większość społeczeństwa polskiego wyrażała wobec prawnej dopuszczalności przerywania ciąży opinie umiarkowane (pozwalające na aborcję tylko w pewnych okolicznościach). Obie postawy skrajne deklarowane były przez mniejszość społeczeństwa.

3. W porównaniu z rokiem 1989 radykalnie zwiększyła się liczba zwolenników warunkowego przyzwolenia na stosowanie aborcji (ludzi przekonanych o tym, że aborcja powinna być "dozwolona, ale z pewnymi ograniczeniami" oraz ludzi, którzy wyznają, iż aborcja powinna być "zakazana, ale z pewnymi wyjątkami").

4. Wśród opinii skrajnych występowała liczebna przewaga zwolenników legalności aborcji bez żadnych ograniczeń nad radykalnymi przeciwnikami przerywania ciąży. (Jedynie na początku lat dziewięćdziesiątych po okresie intensywnych, burzliwych dyskusji nad prawnym uregulowaniem problemu liczba zwolenników całkowitego zakazu aborcji była stosunkowo wysoka i przekroczyła liczbę zwolenników opcji skrajnie liberalnej).

5. Zmniejszył się odsetek zwolenników nieograniczonej dopuszczalności przerywania ciąży. Spadek ten nie następował regularnie, zachodziły pewne wahania w stopniu nasilania się takich opinii. Jednak po wprowadzeniu obecnie obowiązującej ustawy obserwuje się wyraźną tendencję: liczba zwolenników aborcji bez ograniczeń maleje. W marcu 1996 r. była ona dwukrotnie mniejsza, niż w lipcu roku 1993.

6. Zmniejszyła się liczebność grupy osób przekonanych o konieczności respektowania całkowitego zakazu stosowania aborcji. U schyłku analizowanego przez nas okresu liczba przeciwników przerywania ciąży była niemal dwukrotnie mniejsza, niż na początku.

7. Generalnie można stwierdzić, że społeczeństwo polskie odchodzi od radykalizmu w tej ważnej kwestii, jaką jest prawna dopuszczalność stosowania zabiegów przerywania ciąży i skłania się w kierunku postaw bardziej umiarkowanych. Obecnie ponad 2/3 populacji - to ludzie, którzy byliby skłonni zaakceptować przerywanie ciąży, ale tylko wówczas, gdy spełnione byłyby określone, prawnie ustalone warunki.

8. Zwraca uwagę fakt, że wprowadzenie w życie obecnie obowiązującej ustawy spowodowało dość wyraźny wzrost liczebności osób o postawach bardziej liberalnych kosztem spadku liczebności osób o postawach bardziej rygorystycznych.

9. Społeczeństwo w przeważającej większości deklaruje znajomość warunków dopuszczalności przerywania ciąży określonych przez ustawę. Warunki te są też dość powszechnie akceptowane.

10. Idea nowelizacji obecnie obowiązującej ustawy proponującej legalizację aborcji z tzw. "względów społecznych" znalazłaby poparcie ponad połowy społeczeństwa.

11. Wyborcy partii zasiadających obecnie w Sejmie częściej niż ogół społeczeństwa opowiadają się za nowelizacją obowiązującej ustawy.

III. OPINIA PUBLICZNA O PREFEROWANYCH FORMACH PODEJMOWANIA DECYZJI W SPRAWIE PRAWNEJ DOPUSZCZALNOŚCI PRZERYWANIA CIĄŻY

Jednym z istotnych wątków powracających w pracach nad prawnym uregulowaniem przerywania ciąży jest kwestia trybu, w jakim mają zapadać decyzje w tej sprawie, a zwłaszcza zagadnienie - czy powinno o tym rozstrzygać referendum.

Poglądy na temat referendum w dużej mierze wiążą się z opiniami dotyczącymi samego problemu przerywania ciąży, a w szczególności z opiniami na temat dopuszczalności aborcji w określonych sytuacjach. Zdeklarowani przeciwnicy przerywania ciąży, uznający je za zabójstwo człowieka i złamanie podstawowej zasady moralnej, na ogół nie akceptują referendum w tej sprawie uzasadniając to tym, że jedna z podstawowych reguł moralnych nie może być przyjmowana bądź odrzucana większością głosów. Zwolennicy pozostawienia kobiecie możliwości wyboru co do utrzymania ciąży, którzy przeprowadzonego we wczesnej fazie ciąży zabiegu nie uznają za zabójstwo (i w swej argumentacji akcentują kluczową rolę własnego sumienia i rozeznania sytuacji jaką ma jednostka) uważają natomiast, że obywatele w drodze referendum powinni móc wyrazić swoje przekonania, te zaś powinny być wiążące dla ustawodawcy.

Można więc stwierdzić, że zwolennicy bardziej liberalnego prawa o przerywaniu ciąży o wiele częściej są zwolennikami referendum niż jego przeciwnicy.

Poniżej zostaną przedstawione informacje:

- o wynikach sondaży opinii społecznej na temat referendum w sprawie aborcji.
- o zasięgu i wynikach społecznej konsultacji senackiego projektu ustawy o ochronie życia poczętego, jaka miała miejsce w 1991 roku.

1. Opinie społeczne na temat referendum w sprawie przerywania ciąży

Referendum, jako ważna instytucja demokracji bezpośredniej, jest formą wyrażania opinii społeczeństwa dającą obywatelom możliwość wpływu na kształt podejmowanych decyzji politycznych.

Na początku lat 90-tych o referendum jako sposobie, w jaki obywatele mogą wyrażać swoją wolę w kwestii rozstrzygnięć prawnych, najczęściej mówiono właśnie w kontekście regulacji dotyczących przerywania ciąży.

Jak wspomniano, prace nad kolejnymi uregulowaniami prawnymi dotyczącymi aborcji wiązały się z propozycjami referendum w tej sprawie - jednak możliwość przeprowadzenia referendum Sejm odrzucił. Poniżej zostaną przedstawione badania opinii publicznej dotyczące stosunku do referendum w sprawie przerywania ciąży.

W maju 1989 roku respondenci CBOS odpowiadali na pytanie, *kto powinien mieć prawo głosu w referendum w sprawie zmiany ustawy o przerywaniu ciąży?*²⁶

Odpowiedzi kształtowały się następująco:

- 50% - wszyscy dorośli obywatele,
- 24,7% - tylko kobiety,
- 18,5% - tylko kobiety do lat 50 lat,
- 6,8% - brak zdania.

²⁶ Komunikat z badań OBOP "Opinia publiczna o przerywaniu ciąży" badanie przeprowadzono w dniach 16-17 maja 1989 roku na reprezentatywnej próbie 1500 osób.

Połowa respondentów uważała, że w referendum powinni wziąć udział wszyscy obywatele.

Prawie jedna piąta respondentów, uznała, że prawo udziału w referendum powinny mieć jedynie kobiety zdolne do macierzyństwa.

W sumie 43,2% pytanym uważało, że to kobiety powinny decydować w sprawie uregulowań dotyczących przerywania ciąży. Można przypuszczać, że opinia ta wiąże się z argumentami na rzecz liberalizacji prawa. Jeden z takich argumentów głosi, że to kobieta powinna decydować o przerwaniu ciąży, ponieważ jest to kwestia jej wolności osobistej, jej prawa do decydowania o sobie i swoim życiu.

W odpowiedziach, które przyznają prawo do udziału w referendum jedynie kobietom prawdopodobnie odzwierciedlają się zarówno:

- pogląd, że aborcja jest w pierwszym rzędzie osobistą sprawą kobiety,
- rozumienie idei referendum jako głosu jednostki bezpośrednio we własnej sprawie, nie zaś jako głosowania nad szerszymi kwestiami publicznymi, które dotyczą w jakiejś mierze ogółu obywateli państwa.

Na początku lat 90-tych CBOS systematycznie zadawał następujące pytanie o referendum:

*Czy Pana(i) zdaniem, powinno odbyć się powszechne referendum w sprawie ustawy o przerywaniu ciąży?*²⁷

	V '91	III'92	XII' 92
Tak	76%	64%	57%
Nie	15%	24%	30%
trudno powiedzieć.	9%	12%	13%

Tabela pokazuje wyraźny spadek poparcia dla idei referendum dotyczącego ustawy o przerywaniu ciąży jaki miał miejsce od połowy 1991 r. do końca 1992 r. Warto pamiętać, iż był to okres przedłużającej się debaty trwającej już po konsultacji społecznej. Można więc brać pod uwagę pewne zmęczenie samą problematyką, zniechęcenie długotrwałością prac legislacyjnych, a także skutki zaangażowania Kościoła katolickiego w kampanię przeciw referendum (w tej sprawie Episkopat Polski skierował do wiernych list pasterski).

Analiza statystyczna wykazała, że zwolennikami referendum byli ludzie młodzi, poniżej 24 roku życia oraz przedstawiciele kadry kierowniczej i inteligencji a także robotnicy wykwalifikowani. Istniała też wyraźna zależność między częstym uczestnictwem w praktykach religijnych, a brakiem poparcia dla referendum.

W listopadzie 1992 r., a więc w okresie bardzo zbliżonym do ostatniego z badań zaprezentowanych powyżej, CBOS zadał pytanie:

Czy pana zdaniem o zakazie lub dopuszczalności aborcji powinno zdecydować ogólnokrajowe referendum?

Za zorganizowaniem opowiedziało się wówczas 74% respondentów, przeciwnych było 17%, a 9% nie miało zdania w tej kwestii.

Zwraca uwagę pewna różnica w odpowiedziach na dwa pytania dotyczące referendum zadane przez CBOS niemal w tym samym czasie. Choć w obu sondażach

²⁷ Raport CBOS "Referendum - za czy przeciw", Warszawa, grudzień 1992 r.

zwolenników referendum było więcej niż przeciwników, o wiele **częstsze było poparcie dla referendum dotyczącego generalnej zasady (74%) niż dla referendum odnoszącego się do konkretnego projektu ustawy (57%)**.

W grudniu 1992 r. CBOS zadał również pytanie:

Czy niezależnie od pana opinii na temat słuszności referendum uważa pan że referendum się odbędzie, czy też się nie odbędzie? - 36% respondentów było przekonanych, że referendum się odbędzie, 34% nie miało w tej kwestii zdania, zaś 30% uważało, że się nie odbędzie. W sumie można mówić o pewnej dezorientacji respondentów co do możliwości rozpisania referendum.

Kolejne sondaże dotyczące problemu referendum przeprowadzono w 1995 roku, a więc już po uchwaleniu ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży (1993 r.), nowej ustawy o referendum (1995 r.). W życiu politycznym zaczęły pojawiać się propozycje referendum uwłaszczeniowego i konstytucyjnego. Temat referendum o dopuszczalności przerywania ciąży stał się w dyskusjach publicznych jedną z kilku podnoszonych kwestii.

W październiku 1995 r. CBOS²⁸ przeprowadził badanie opinii na temat referendum jako formy podejmowania decyzji w państwie. Socjologów interesowały w szczególności opinie na temat zakresu tematycznego ewentualnych referendum. Podjęto w nim dwie kwestie:

- jakie sprawy powinny być rozstrzygane w drodze referendum, a jakie przez odpowiednie władze państwowe,
- w jakich kwestiach respondent chciałby się wypowiedzieć w formie referendum, a w jakich wolałby decyzję zostawić odpowiednim władzom.

Poniżej przedstawiamy treść pytań i uzyskane odpowiedzi.

²⁸ Raport CBOS "Zakres tematyczny referendum" Warszawa, styczeń 1996 r. Badanie zrealizowano w dniach 10-13 grudnia 1995 na reprezentatywnej próbie losowej mieszkańców Polski (N-1256).

O jakich sprawach, Pana(i) zdaniem można decydować w referendum a o jakich powinny decydować odpowiednie władze?

	w referend- m	odpowied- nie władz	trudno powiedz.
- dopuszczalność lub zakaz przerywania ciąży	66%	17%	17%
- konstytucja państwa	64%	25%	11%
- przystąpienie Polski do Unii Europejskiej	45%	40%	15%
- powszechne uwłaszczenie obywateli	44%	34%	22%
- zawarcie umowy międzypaństwowej z Watykanem	39%	46%	15%
- rodzaj ordynacji wyborczej	38%	46%	16%
- wprowadzenie powiatów	35%	46%	19%
- wysokość podatków	34%	54%	12%
- powołanie lub odwołanie rządu	21%	65%	14%
- budżet państwa	11%	78%	11%

Zdecydowana większość respondentów uważała, że o uregulowaniu prawnym dopuszczalności przerywania ciąży powinno rozstrzygać raczej referendum niż "odpowiednie władze". Trzeba jednak zwrócić uwagę na pewną niezręczność pytania. Pojęcie "odpowiednie władze" może być dla części respondentów nieokreślone. Przy takim sformułowaniu można by także spytać dodatkowo jakie władze respondent uważa za "odpowiednie".

Kolejne pytanie brzmiało:

O których z poniżej przedstawionych spraw chciałby Pan wypowiedzieć się w przedkonstytucyjnym referendum, a które pozostawić odpowiednim władzom?

	I*	II**	trudno powiedz.
- dopuszczalność lub zakaz przerywania ciąży	79%	13%	7%
- sposób wyboru prezydenta	70%	23%	7%
- zawarcie umowy międzypaństwowej z Watykanem	58%	31%	10%
- powszechne uwłaszczenie	57%	27%	15%
- neutralność światopoglądowa państwa	55%	29%	16%
- jednoizbowy lub dwuizbowy skład parlamentu	54%	34%	12%
- wysokość podatków	50%	41%	9%
- wprowadzenie powiatów	37%	52%	11%
- powołanie lub odwołanie rządu	23%	66%	11%

* I - Chciał(a)bym wypowiedzieć się w referendum

**II- Woliał(a)bym pozostawić decyzję odpowiednim władzom

Na podstawie zaprezentowanych wyników można więc powiedzieć, że zdecydowana większość społeczeństwa chciałaby się w kwestii przerywania ciąży wypowiedzieć w referendum.

Zwraca uwagę, że więcej jest tych respondentów, którzy stwierdzają, że osobiście chcieliby się wypowiedzieć w kwestii przerywania ciąży poprzez referendum niż tych, którzy uważają, że jest to sprawa, która powinna być rozstrzygana poprzez referendum. Prawdopodobnie ta dotyczy także innych kwestii, o które pytano w dwóch przedstawionych pytaniach np. zawarcia umowy międzypaństwowej z Watykanem, wysokości podatków. Stąd można wyciągnąć wniosek, że sama idea referendum jako trybu rozstrzygania konkretnych kwestii jest nieco mniej popularna niż idea referendum opiniotwórczego dającego obywatelom przede wszystkim możliwość wypowiedzenia się.

Już po zapadnięciu decyzji o ogłoszeniu referendum uwłaszczeniowego CBOS podjął badanie opinii społecznych dotyczące zakresu tematycznego ogólnokrajowych referendów.

Tym razem pytanie: *Jakie sprawy powinny, Pana zdaniem, zostać poddane głosowaniu w referendum?*²⁹ zadano w inny sposób. Było to tzw. pytanie otwarte czyli nie przedstawiono respondentom odpowiedzi do wyboru, a proszono, by sami zgłosili kwestie, które powinny być poddane referendum. Aż 38% respondentów odpowiedziało - "nie wiem nie znam się", 2% stwierdziło, że są generalnie przeciwni referendum. Wynik ten świadczy o tym, że referendum jest dla dużej części Polaków instytucją dosyć abstrakcyjną, "nie mającą konkretnego zastosowania".

Pozostali respondenci - czyli 60% pytanym, wskazało kwestie, które ich zdaniem powinny być przedmiotem referendum, przy czym mogli wymienić najwyżej cztery sprawy. **Sprawa aborcji i ochrony życia poczętego była najczęściej wymieniana jako kwestia, która powinna być poddana referendum - wymieniło ją 23% respondentów.** Dodajmy, że kwestie światopoglądowe (do których niewątpliwie trzeba zaliczyć sprawę aborcji) i stosunki państwa z Kościołem były w sumie najczęściej wymieniane, wskazało je 54% respondentów. Różne problemy natury społecznej i sprawy socjalne wskazało - 28%. Sprawy konstytucyjne 19%, sprawy gospodarcze 18%, bezpieczeństwo i prawo - 7%. Obronność i sprawy międzynarodowe - 3%.

We wszystkich zaprezentowanych sondażach sprawa legalności przerywania ciąży jest najczęściej wskazywana jako problem, który powinien, czy mógłby być rozstrzygnięty w drodze referendum. Pewnego komentarza wymaga znaczna rozbieżność wskazań uzyskanych w pytaniach zamkniętych i otwartym. Bo choć 79% pytanym wprost o to, czy chciałoby się wypowiedzieć w referendum na temat aborcji odpowiadało - tak, to w pytaniu otwartym, sprawę tę wymieniło jedynie 23%. Jeśli założyć, że w pytaniach otwartych respondenci odpowiadają mniej przypadkowo, deklarują poglądy bardziej ugruntowane, to można stwierdzić, że **nieco ponad jedna piąta społeczeństwa jest przekonana, że kwestia dopuszczalności przerywania ciąży powinna być poddana referendum.** Potencjalne poparcie społeczne dla idei referendum w tej sprawie jest jednak znacznie szersze.

²⁹ Komunikat z badań CBOS "Zakres tematyczny referendum", Warszawa styczeń 1996 badanie przeprowadzone w dniach 10-13 grudnia 1995 na reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski (N=1256).

2. Społeczna konsultacja senackiego projektu ustawy o ochronie życia poczętego

Konsultację ogłoszoną przez Sejm w 1991 r. można traktować jak swego rodzaju sondaż przeprowadzony na niereprezentatywnej próbie. Wzięły w nim osoby szczególnie zaangażowane w sprawie dopuszczalności bądź zakazu aborcji, a także instytucje i organizacje. Konsultacja była swoistym "małym referendum", ogłoszonym jednak bez wyraźnego określenia zasad (np. formy wyrażenia opinii), oraz bez pełnej społecznej wiedzy na temat przedmiotu zasięganej opinii (senackiego projektu ustawy o ochronie życia poczętego). Duży społeczny oddźwięk, z którym spotkała się konsultacja skłania jednak do przypomnienia jej przebiegu i wyników.

Na mocy stawy o konsultacjach społecznych i referendum Sejm uchwałą z dnia 25 stycznia 1991 r. ogłosił konsultację społeczną senackiego projektu ustawy o ochronie życia poczętego. W lutym 1991 r. Biuro Informacyjne Kancelarii Sejmu wydało komunikat, w którym - zgodnie z uchwałą - zaapelowano do obywateli o nadsyłanie w formie pisemnej opinii i wniosków na temat senackiego projektu ustawy w terminie do 31 marca 1991 r. Zarówno uchwała jak i komunikat nie precyzowały żadnych warunków jakie miałyby spełniać nadsyłane listy, nie sugerowano formy ani zakresu wypowiedzi. W rezultacie do Sejmu napłynęły bardzo zróżnicowane pisma³⁰: w tym listy zbiorowe, formularze przygotowane przez instytucje i organizacje podpisane przez wiele osób, a także listy indywidualne. Społeczny oddźwięk był znaczny, do końca marca 1991 r. napłynęło 290 906 listów, pod którymi w sumie podpisało się 1 710 976 osób.

Trudno rozstrzygnąć, jaka część biorących udział w konsultacji знаła treść projektu ustawy, który był jej przedmiotem. Można zakładać, że duża część z nich reagowała na generalny problem: ograniczenie dopuszczalności przerywania ciąży.

Liczba nadesłanych listów i złożonych podpisów świadczy o tym, że konsultacja społeczna niewątpliwie zaktywizowała obywateli, spowodowała zaangażowanie grup społecznych. Zwolennicy projektu nowej ustawy zdecydowanie liczniej wzięli udział w konsultacji, byli też lepiej zorganizowani. Okazało się, że 78% pism, jakie nadeszły do Sejmu wyrażało poparcie dla zmian. Duży udział pism zbiorowych spowodował, że aż 89% podpisów złożono pod pismami popierającymi projekt ustawodawczy. W wynikach konsultacji znalazło odzwierciedlenie zaangażowanie parafii rzymskokatolickich, a także prasy katolickiej na rzecz wprowadzenia w życie projektu.

W grupie autorów tzw. listów indywidualnych, proporcje między zwolennikami i przeciwnikami projektu były o wiele bardziej wyrównane: 53% nadawców opowiadało się za projektem nowej ustawy, zaś 47% - przeciw.

Listy indywidualne, których napłynęło 13 090 (4% ogółu korespondencji z okresu konsultacji), były niewątpliwie najlepszym świadectwem osobistego zaangażowania autorów. Niejednokrotnie zawierały one zapis osobistych doświadczeń i przemyśleń, z reguły zawierały też bogatą argumentację. Najczęstszym argumentem podawanym przez zwolenników projektu było powołanie na "względy humanitarne, naturalne prawo moralne, uniwersalne normy moralne"; najczęstsza argumentacja przeciwników projektu to uznanie, że "decyzja powinna należeć do kobiety, jest to kwestia jej sumienia i najlepszego rozeznania możliwości".

Blisko jedna czwarta listów indywidualnych zawierała konkretne postulaty pod adresem ustawodawcy. W ponad 500 listach pojawił się postulat rozpisania referen-

³⁰ Szczegółowa informacja o przebiegu konsultacji zawierająca także zestawienia argumentów jakie zawierały listy opublikowana została w Raporcie BSE nr 1 "Wyniki konsultacji społecznej senackiego projektu ustawy o ochronie prawnej dziecka poczętego".

dum w sprawie przerywania ciąży. Rozpisanie referendum domagali się wyłącznie przeciwnicy senackiego projektu ustawy.

Opinie i przekonania na temat projektu, a szerzej - na temat zagadnienia liberalizacji bądź zaostrzenia przepisów dotyczących przerywania ciąży wiążą się, jak już stwierdziliśmy, z opiniami na temat trybu uchwalania ustawy.

Zwolennicy zakazu aborcji uważają, że to kwestia dotycząca norm moralnych i prawa naturalnego nie może być przedmiotem głosowania. Z drugiej strony - zwolennicy liberalnych praw którzy, jak wskazują badania sondażowe, mogą zyskać w referendum większe poparcie, akcentują rolę uwzględnienia woli społeczeństwa, a w szczególności kobiet.

Za pewien paradoks można uznać fakt, że środowiska opowiadające się przeciw referendum jako formie "głosowania nad moralnością" w trakcie konsultacji przyjęły formę działania niekiedy zbliżoną do głosowania referendalnego ("podpis na liście, podpis złożony na gotowym formularzu"), podkreślając **liczbę** pism wysłanych w tej sprawie.

W sumie przeprowadzona w 1991 r. konsultacja społeczna pokazała:

- duży oddźwięk społeczny z jakim spotkała się ogłoszona przez Sejm konsultacja, duże społeczne zainteresowanie problemem,
- zróżnicowanie opinii i sposobów argumentacji zwolenników i przeciwników nowej ustawy,
- stopień zorganizowania środowisk zwolenników i przeciwników zmiany przepisów,
- ułomność ustawy o konsultacjach społecznych i referendum, która powoływała instytucję konsultacji społecznej w określonej sytuacji politycznej i w ścisłym związku z tą sytuacją.³¹

IV. KALENDARIUM PRAC PARLAMENTU (SEJM X, I, II KADENCJI) NAD PRAWNYM UREGULOWANIEM KWESTII PRZERYWANIA CIĄŻY

Można zakładać, że społeczne opinie na temat dopuszczalności przerywania ciąży kształtowały się w pewnym związku z sejmowymi debatami nad projektami ustawodawczymi. Poniżej przedstawiono kalendarium prac nad prawnym uregulowaniem tego zagadnienia, prowadzonych w Sejmach X, I i II kadencji. Odnotowano w nim zgłaszane projekty ustaw oraz projekty uchwał w sprawie referendum. Zamieszczono także informacje o warunkach przeprowadzania legalnej aborcji określonych w poszczególnych projektach.

Od 1956 r. obowiązywała w Polsce *ustawa o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży*. Dopuszczała ona legalną aborcję:

- ze względu na wskazania lekarskie,
- ze względu na trudne warunki życiowe kobiety ciężarnej,
- gdy ciąża powstała w wyniku przestępstwa.

³¹ Ustawa o konsultacjach społecznych i referendum uchwalona została 6 maja 1987 r. Jej istotny związek z ówczesnym kontekstem politycznym dobrze ilustruje np. treść art 3. ustawy "Nad przebiegiem konsultacji czuwa organ, który postanowił o jej przeprowadzeniu, współdziałając w zakresie przestrzegania obowiązujących zasad z Patriotycznym Ruchem Odrodzenia Narodowego" pokazująca, że instytucja "konsultacji społecznej" miała wyznaczyć płaszczyznę działania dla PRON.

SEJM X KADENCJI

W październiku 1990 r. do Sejmu wpłynął *Senacki projekt ustawy o ochronie prawnej dziecka poczętego*. Według tego projektu legalne przerwanie ciąży mogło nastąpić:

- jeżeli było ono związane z ochroną życia i zdrowia matki,
- gdy ciąża była wynikiem przestępstwa.

W styczniu 1991 r. Sejm wydał uchwałę o konsultacji społecznej senackiego projektu ustawy o ochronie życia poczętego. Konsultacja została przeprowadzona w lutym i marcu tego roku.

W marcu 1991 r. zgłoszony został *poselski projekt ustawy o prawie do rodzicielstwa, ochronie poczętego życia ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży*.

Projekt zawierał następujące warunki legalnego przerywania ciąży:

- ciąża zagraża zdrowiu i życiu kobiety,
- istnieje duże i nieodwracalne uszkodzenie płodu,
- ciąża jest wynikiem przestępstwa,
- szczególnie trudne są warunki materialne kobiety,
- istnieją wyjątkowo ważne powody osobiste.

Cechą charakterystyczną tego projektu był stosunkowo szeroki zakres uregulowań obejmujący także takie kwestie jak: środki i metody planowania rodziny, opieka medyczna nad kobietą w ciąży i leczenie bezpłodności.

SEJM I KADENCJI

W marcu 1992 r. roku grupa posłów przedstawia sejmowi poselski *projekt ustawy o ochronie prawnej dziecka poczętego*.

W projekcie dopuszczano legalną aborcję w przypadku:

- jeżeli śmierć lub uszkodzenie ciała dziecka poczętego nastąpiły w następstwie działań leczniczych koniecznych dla uchylenia niebezpieczeństwa grożącego zdrowiu i życiu kobiety ciężarnej lub dziecka.

W sprawozdaniu komisji nadzwyczajnej pracującej nad projektem znalazło się kilkanaście wniosków mniejszości, w tym wniosek, że "przyjęcie niniejszej ustawy może nastąpić jedynie w przypadku wcześniejszej zgody obywateli wyrażonej w drodze referendum ogólnokrajowego".

W marcu 1992 r. roku grupa posłów wniosła projekt uchwały *w sprawie przeprowadzenia referendum ogólnokrajowego dotyczące dopuszczalności przerywania ciąży*. W projekcie uchwały zawarte były cztery pytania dotyczące warunków dopuszczalności przerywania ciąży. Dotyczyły one sytuacji gdy:

- zagrożone jest zdrowie i życie kobiety,
- płód dotknięty jest ciężkimi i nieodwracalnymi wadami lub nieuleczalną chorobą,
- ciąża jest wynikiem przestępstwa,
- sytuacja bytowa, materialna lub rodzinna kobiety ciężarnej jest ciężka.

W uzasadnieniu wniosku znajdujemy bezpośrednio powołanie na wyniki sondaży: "*Wyniki przeprowadzonej w tej sprawie konsultacji społecznej i badań opinii publicznej wykazały bezsprzeczne różnicowanie postaw w tej sprawie i ogromne zainteresowanie samym problemem*".

Wnioskodawcy uchwały wniesli autopoprawkę, jak zaznaczono - z inspiracji Rzecznika Praw Obywatelskich, w której pytania o "dopuszczalność przerywania ciąży" zostają zmienione na pytania o "karalność przerywania ciąży" w określonych sytuacjach. Uchwała w sprawie referendum została odrzucona przez Sejm.

W listopadzie 1992 r. zgłoszony został przez grupę posłów kolejny projekt uchwały w sprawie referendum, w którym zamieszczono między innymi pytanie "Czy jesteś za prawną dopuszczalnością przerywania ciąży bez żadnych ograniczeń?".

1 marca 1993 r., w efekcie długotrwałych prac nad projektem ustawy o ochronie prawnej dziecka poczętego, Sejm uchwalił *ustawę o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży*. Przewiduje ona dopuszczalność przerywania ciąży w przypadkach:

- gdy ciąża zagraża zdrowiu i życiu kobiety,
- badania prenatalne potwierdzają ciężkie i nieodwracalne uszkodzenie płodu,
- gdy ciąża powstała w wyniku gwałtu.

SEJM II KADENCJI

W grudniu 1993 r. zgłoszony został projekt ustawy o zmianie ustawy kodeks karny. Zawierał on propozycję dopuszczalności przerywania ciąży z przyczyn społecznych. W czerwcu 1994 r. Sejm uchwalił *ustawę o zmianie ustawy kodeks karny* wprowadzając proponowane w projekcie zmiany. Ustawa nie została podpisana przez Prezydenta L. Wałęsę. Ponownie głosowana w Sejmie nie uzyskała wymaganej większości dwóch trzecich głosów, potrzebnych do odrzucenia weta Prezydenta.

W 1995 roku nastąpiła nowelizacja ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży nakładająca na Radę Ministrów obowiązek corocznych sprawozdań z wykonania ustawy i skutkach jej stosowania.

Załącznik

Dopuszczalność i zakaz aborcji w opinii publicznej

